ŚRODA
03|06|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 85 (21 684)

ODPOWIEDŹ NA WIELKĄ TAJEMNICĘ

Fot. Nadesłany materiał

eprasa.pl 3690481c52

IDĄC ZA CHLEBEM ŻYCIA

Dlaczego raz w roku, w czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej, miliony ludzi wychodzą na ulice miast i wsi? Idziemy w procesji, sypiemy kwiaty i budujemy cztery ołtarze. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to jedno z najbardziej radosnych świąt w Kościele katolickim. Warto zapytać o źródła tej barwnej tradycji, jej początki oraz głęboki sens teologiczny, który kryje się pod osłoną chleba i wina.

Fot. IS

Odpowiedź na wielką tajemnicę

Jak pamiętamy, Wielki Czwartek w okresie Wielkiego Postu przynosi zadumę i wspomnienie męki Pańskiej, koncentrując się na ustanowieniu Sakramentu Ołtarza w cieniu zbliżającego się Krzyża. Kościół wyznaczył jednak osobny dzień na radosne dziękczynienie za dar permanentnej obecności Boga pośród swojego ludu. W teologicznym sensie Boże Ciało przypomina fundamentalną prawdę dogmatyczną, że Eucharystia nie jest jedynie symbolicznym wspomnieniem minionych wydarzeń, ale realnym, bezkrwawym uobecnieniem Ofiary Chrystusa oraz Jego Zmartwychwstania. Dla katolików Hostia jest żywym, uwielbionym Chrystusem. Jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Święty Tomasz z Akwinu, wybitny teolog średniowiecza, podkreślał: „W żadnym innym sakramencie stworzenie nie zostaje tak wywyższone i uświęcone jak w tym, w którym sam Stwórca staje się pokarmem". Ta niesamowita bliskość Boga, który uniża samego siebie, dając się człowiekowi jako pokarm na drodze do wieczności (tak zwany zadatek przyszłej chwały), stanowi fundament całej uroczystości.

Skąd wzięła się ta tradycja?

Historia Bożego Ciała zaczyna się w XIII wieku we Francji. Główną rolę odegrała w niej św. Julianna z Cornillon, która szczególnie czciła Najświętszy Sakrament. Od młodości miała ona wizje pełnej tarczy księżyca z ciemną rysą. Zinterpretowano to jako brak w kalendarzu liturgicznym święta poświęconego wyłącznie uwielbieniu tajemnicy Eucharystii. W 1246 roku ustanowiono to święto lokalnie. Kilkanaście lat później, w 1263 roku, w Bolsenie we Włoszech miał miejsce znak legitymizujący te wizje, czyli cud eucharystyczny. W czasie mszy świętej z Hostii w rękach wątpiącego w przeistoczenie kapłana zaczęła sączyć się krew, która poplamiła korporał, czyli kwadratowe, białe płótno liturgiczne rozkładane na ołtarzu. To wydarzenie skłoniło papieża Urbana IV do radykalnego działania. W 1264 roku wydał on bullę „Transiturus". Dokument ten zapoczątkował wprowadzanie Bożego Ciała w całym Kościele, co ostatecznie potwierdzili kolejni papieże na początku XIV wieku. Do Polski tradycja ta dotarła w 1320 roku za sprawą biskupa Nankera, który wprowadził ją w diecezji krakowskiej jako manifestację żywej wiary.

Dlaczego wychodzimy na ulice?

Najważniejszym elementem Bożego Ciała jest procesja do czterech ołtarzy. To publiczne wyznanie wiary oraz teologiczny znak, że Kościół jest „ludem w drodze", pielgrzymującym przez historię pod przewodnictwem Pana. Wychodzimy z kościołów, aby pokazać sakramentalną obecność Boga w naszej jakże często profanacyjnej, szarej codzienności. Chcemy spotkać Go na ulicach, przy domach i w miejscach pracy,

przypominając sobie, że Chrystus pragnie przenikać każdą sferę ludzkiego życia. Zjednoczenie z Nim (komunia) zobowiązuje nas jednak do budowania szerszej wspólnoty, ponieważ mamy dostrzegać Go w drugim człowieku i w samym sobie. Święty Jan Chryzostom dodaje także: „Nie na to ustanowił Chrystus tę ucztę, abyśmy odchodzili od niej dumni, lecz abyśmy stawali się lepsi".

Cztery ołtarze symbolizują cztery strony świata oraz powszechność zbawienia. Przy każdym z nich czytamy fragmenty czterech Ewangelii: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. To znak, że Dobra Nowina o Bożym miłosierdziu jest skierowana do każdego człowieka, bez wyjątku. Niesiona w monstrancji Hostia ma błogosławić naszej codzienności i nas wewnętrznie przemieniać (dokonywać w nas duchowej metanoi). O tej głębokiej dynamice przemiany pisał św. Augustyn: „Stańcie się tym, co widzicie, i przyjmijcie to, czym jesteście". Augustyn dotyka tu najgłębszej prawdy: Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa karmi się Sakramentem Ciała Chrystusa po to, by sam stał się żywą obecnością Boga w świecie. Wierzący, przyjmując Eucharystię, są wezwani, by ich życie stało się przedłużeniem daru ołtarza.

Na co zwrócić uwagę dzisiaj?

Współcześnie Boże Ciało kojarzy się z długim weekendem i piękną, malowniczą tradycją ludową. Widzimy dziewczynki sypiące płatki kwiatów, gałązki brzozowe zabierane do domów jako znak Bożego błogosławieństwa dla gospodarstw oraz uroczyste stroje. To cenne zwyczaje, które chronią naszą tożsamość, warto jednak pamiętać o ich nadprzyrodzonym źródle. W tym dniu zatem dobrze jest skupić się na osobistej relacji z Bogiem i wdzięczności za to, że Emmanuel, „Bóg z nami", pozostał z nami aż do skończenia świata. Idąc w procesji za Najświętszym Sakramentem, może warto się zastanowić, czy moje codzienne wybory są realnym podążaniem za Chrystusem, czy tylko rocznym rytuałem. Warto też pamiętać o słowach, które pozostawił św. Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii: „Zatrzymuję się przed Chrystusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie, ponieważ to On jest źródłem mojej nadziei i siły do przemieniania świata". Idąc w procesji, spróbujmy spojrzeć na nią także jak na realne towarzyszenie Jezusowi w Jego wędrówce przez nasz współczesny, coraz głębiej zsekularyzowany świat.

Niech to radosne świętowanie przypomina nam, że chrześcijaństwo ma uzdalniać każdego katolika do tego, by sam stawał się chlebem łamanym dla innych.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak, Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 3690481c52

PROCESJE PRZEJDĄ ULICAMI MIAST

BOŻE CIAŁO NA WARMII I MAZURACH

W czwartek ulicami miast, miasteczek i wsi w całej Polsce, także na Warmii i Mazurach, przejdą procesje Bożego Ciała. W Olsztynie zaplanowano główną procesję i kilkanaście osiedlowych. Podobnie jest w większych miastach regionu. Kierowcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami.

W większych ośrodkach coraz częściej nie jest to już jedna procesja, a kilka albo kilkanaście przygotowywanych przez parafie w różnych częściach miasta. Uroczystości z udziałem metropolity warmińskiego abp. Józefa Górzyńskiego odbędą się w Olsztynie. Rozpoczną się od mszy św. o godzinie 10 w Konkatedrze św. Jakuba. Po mszy do czterech ołtarzy wyruszy główna procesja.

W Elblągu centralna procesja wyruszy po mszy św. o godzinie 10 z Katedry św. Mikołaja. Poprowadzi ją biskup elbląski Wojciech Skibicki. W Ełku odbędzie się jedna procesja, na której czele stanie biskup ełcki Jerzy Mazur, a centralnej mszy Bożego Ciała będzie przewodniczył kardynał Gerhard.

Fot. Zbigniew Woźniak

W całym regionie w procesjach wezmą udział dziesiątki tysięcy wiernych. Kierowcy powinni liczyć się z czasowymi zamknięciami ulic oraz zmianami organizacji ruchu i stosować się do poleceń służb zabezpieczających przejście procesji.

JAN BERDYCKI

GDZIE I KIEDY PRZEJDĄ PROCESJE?

Olsztyn
Centralna msza św. o godz. 10 w Konkatedrze św. Jakuba. Główna procesja w godz. 10.45-12.30 przejdzie ulicami: Staszica, Pieniężnego, Pl. Jana Pawła II, Al. Piłsudskiego i Kopernika. Ołtarze zaplanowano przy kurii, ratuszu, urzędzie wojewódzkim i Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Oprócz tego odbędzie się wiele procesji parafialnych w dzielnicach, m.in. na Zatorzu, Jarotach, Nagórkach, Dajtkach, Likusach, Gutkowie i Redykajnach.

Elbląg
Po mszy o godz. 10 z Katedry św. Mikołaja wyruszy procesja do czterech ołtarzy. Trasa będzie zmieniona z powodu remontu ul. 1 Maja. Zakończenie przy Kościele Miłosierdzia Bożego, gdzie zostanie odprawiona msza św. W sumie ulicami Elbląga w różnych częściach miasta przejdzie 10 procesji.

Ełk
W Ełku msza św. z procesją eucharystyczną rozpocznie się o godz. 11 na Pl. Jana Pawła II, przy pomniku papieża. Mszy będzie przewodniczył ks. kardynał Gerhard. Wierni przejdą ul. Wojska Polskiego do Kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Giżycko
Na ulice Giżycka wyjdą trzy procesje: z parafii św. Brunona i św. Kazimierza, parafii Ducha Świętego Pocieszyciela oraz parafii św. Anny. Wszystkie rozpoczną się od mszy św. o godz. 9.30. Zakończenie planowane jest około godz. 11.45.

Ostróda
Główna ostródzka procesja eucharystyczna wyruszy o godz. 11.30 z Kościoła św. Dominika Savio. Mniejsze procesje odbędą się m.in. w parafii św. św. Hiacynty i Franciszka oraz w parafii św. Jana Bosko.

Mrągowo
W Mrągowie organizowane są trzy osobne procesje. Procesja z parafii Rafała Kalinowskiego przejdzie do Kościoła św. Wojciecha. Jeden z ołtarzy będzie przy ratuszu. Swoje procesje będą miały także parafie Matki Bożej Saletyńskiej i bł. Honorata Koźmińskiego.

Iława — do potwierdzenia przed drukiem
W Iławie zaplanowano pięć parafialnych procesji. Wyruszą z kościołów Przemienienia Pańskiego, Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Brata Alberta, św. Andrzeja Boboli oraz Chrystusa Króla Wszechświata. Trasy obejmują m.in. centrum miasta.

Szczytno
W Szczytnie ulicami miasta przejdzie jedna procesja Bożego Ciała. Rozpocznie się po mszy św. w Kościele Wniebowzięcia NMP przy ul. Konopnickiej i o godz. 12 wyruszy do kościoła św. Brata Alberta.

NSA ZAWIESZA SZUBIENICE

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie zawiesił postępowanie w sprawie skargi złożonej przez poprzednie władze Olsztyna, które nie zgadzały się z decyzją o rozbiórce popularnych szubienic stojących w centrum miasta.

Przez lata pomnik dłuta Xawerego Dunikowskiego w Olsztynie, zwany popularnie przez mieszkańców szubienicami, był jedynym współczesnym dziełem chronionym przez wpis do rejestru zabytków.

Dawny Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej, obecnie noszący nazwę Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, uzyskał ochronę w 1993 r. W 2010 r. do rejestru zabytków wpisano również plac i nadano mu nazwę Plac Xawerego Dunikowskiego. Przez prawicowych działaczy podejmowane były różne próby usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej. Argumentowali oni, że to symbol dawnej dominacji ZSRR nad Polską. Nie interesowało ich ani to, że wyszedł spod ręki jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy, ani że znacznie odbiegał od ówczesnych wzorców socrealizmu.

Pod koniec 2024 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza dotyczącą postanowienia poprzedniego ministra kultury Piotra Glińskiego (PiS), który nakazał usunięcie pomnika. Poprzednie władze Olsztyna zdecydowały się w tej sytuacji na zaskarżenie orzeczenia WSA i złożyły tzw. skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Jak obecnie wygląda sytuacja? – Naczelny Sąd Administracyjny zawiesił postępowanie w sprawie skargi kasacyjnej gminy Olsztyn od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2023 r. – informuje „Gazetę Olsztyńską" Jarosław Czarnota, główny specjalista z Wydziału Informacji Sądowej NSA.

Okazuje się, że powodem tej decyzji jest rozpatrzenie innej sprawy związanej z pomnikiem. Chodzi o zaskarżenie przez poprzednie władze Olsztyna do NSA opinii wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej. Zdaniem ratusza szubienice wbrew temu, co stwierdził IPN, nie spełniają warunków tzw. ustawy dekomunizacyjnej. – Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku z 13 września 2023 r., mając na uwadze treść zarzutów skargi kasacyjnej, powinna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem wypowiedzi, jaka w odniesieniu do oceny zgodności z prawem opinii prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zostanie sformułowana przez Naczelny Sąd Administracyjny w przywołanym postępowaniu – stwierdza Czarnota.

Termin rozprawy w tej sprawie wyznaczono na 10 lipca 2026 r. Teoretycznie władze Olsztyna mogłyby wycofać skargę złożoną do NSA i cała sprawa by się zakończyła. Czy tak się stanie? – Nie bierzemy tego pod uwagę. Chcemy wyczerpać całą prowadzoną obecnie procedurę – odpowiada Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Ze swojej strony obecne władze zmierzają do dekompozycji Pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej. Ma to być powiązane z budową pod Placem Dunikowskiego schronu.

W tej sprawie został rozpisany przetarg. „Przedmiotem zamówienia jest opracowanie dokumentacji projektowej w ramach zadania pn. »Budowa miejsca ukrycia z funkcją garażu podziemnego na Placu Xawerego Dunikowskiego w Olsztynie«" – czytamy w ogłoszeniu.

Według przetargowej specyfikacji w miejscu ukrycia ma się pomieścić 1500 osób. Będzie dla nich wydzielonych pięć stref pobytu, każda na 300 osób. Szacuje się, że 90 proc. podziemnej powierzchni będzie stanowiło miejsce ukrycia, zaś 10 proc. powierzchni zajmie infrastruktura niezbędna do obsługi parkingu: szlabany, parkomaty, systemy bezpieczeństwa, stacje ładowania pojazdów czy monitoring. O to zlecenie stara się jedno z olsztyńskich biur architektonicznych. Wyceniło ono swoją ofertę na około 730 tys. zł.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

eprasa.pl 3690481c52

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Trochę makijażu, trochę koloru i dużo dobrej energii

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nie bez powodu kobiety mówią, że wizyta u stylistki paznokci czy makijażystki to ich chwila dla siebie. Mogą oderwać się od obowiązków i zadbać nie tylko o wygląd, ale też dobre samopoczucie.

Makijaż i stylizacja paznokci to jedne z tych dziedzin branży beauty, które kojarzą się z kreatywnością, estetyką i wydobywaniem atutów urody. Łączy je precyzja, dbałość o detale oraz umiejętność sprawienia, że ktoś zyskuje większą pewność siebie, bo przecież piękny makijaż potrafi zdziałać cuda, a zadbane ręce to wizytówka.

Dla nas efekt końcowy to po prostu zachwycające oko i podkreślone kości policzkowe lub starannie wykonany manicure, ale za tymi realizacjami stoją godziny ćwiczeń, nieustannego śledzenia trendów, wielu szkoleń i doskonalenia warsztatu. Zarówno make-up artyści, jak i stylistki paznokci działają w branży, która nieustannie się zmienia i wymaga ciągłego rozwoju. Nowe techniki, produkty, inspiracje i oczekiwania klientek sprawiają, że nauka właściwie nigdy się nie kończy. Dodatkowo są to zawody nie tylko związane z estetyką, ale bardzo często również z pracą opartą na relacjach. Wspólne przygotowania do ślubu, ważnej uroczystości, sesji zdjęciowej czy po prostu spotkania odbywające się regularnie co kilka tygodni sprawiają, że między klientkami a specjalistkami rodzi się więź. Kto chodzi „na paznokcie", doskonale wie, że z biegiem wizyt rozmowy coraz rzadziej dotyczą wyłącznie koloru lakieru, a pojawiają się historie z życia i prywatne sprawy. Można się pośmiać, oderwać od codzienności. Nie bez powodu wiele kobiet traktuje wizytę u stylistki paznokci czy makijażystki jako chwilę tylko dla siebie. Właśnie dlatego w tej branży tak ważne są nie tylko talent i umiejętności techniczne, ale także otwartość, empatia i umiejętność budowania atmosfery, co również bardzo doceniamy w akcji Mistrzowie Urody. - Za nami miesiąc głosowania i dziś kolejna prezentacja osób, które tworzą nie tylko dzieła z branży beauty, ale także miejsca pełne dobrej energii i wyjątkowych doświadczeń. Jesteśmy ciekawi, jak wyglądają kulisy ich pracy, dlatego tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii Make-up Artist Roku oraz Stylistka Paznokci Roku, by opowiedzieli nam więcej o sobie - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Kolory, pędzle i kobiece historie potrafią być fascynujące!

Więcej na gazetaolsztynska.pl/uroda

Agnieszka Krzyżanowska, Phoenix's Dream, Szczytno

Kategoria: Make-up Artist Roku

- Makijaż odkąd pamiętam był moją pasją. Zaczęło się od malowania siebie. Testowałam, bawiłam się kolorem. W którymś momencie zaczęły się pochwały wśród rodziny i znajomych, a potem jak to często bywa, prośby o to, żeby ich umalować. Makijaż stał się moim hobby, które sprawiało mi przyjemność. W którymś momencie poczułam, że czegoś mi brakuje. Że chce więcej dawać z siebie. Pierwsze myśli, a może by pójść w tym kierunku? Zaczęły się pierwsze szkolenia, trenowanie nowych technik i umiejętności. Na social mediach widziałam różne inspiracje, a przede wszystkim rolki makijażowe. Tak mi się spodobały, że nie było zmiłuj, musiałam też spróbować. Nie było łatwo, ale wiedziałam, że bez tego mogę mieć problem, żeby rozwinąć się w świecie beauty - opisuje. W tym, co robi, jest bardzo ważne dla Niej zaufanie klientek. Oczekują makijażu zgodnego z ich potrzebami oraz jego trwałości. W swojej pracy stara się, żeby każda z pań była zadowolona z usług. Gdy klientki wracają, wie, że wykonała dobrze swoją pracę. - Każda wiadomość, że makijaż trzymał się pięknie, zbierał pochwały, daje mi satysfakcję z tego co robię i poczucie, że nie zawiodłam ich zaufania - dodaje.

Laura Grzechowiak, Bella Manicure, Iława

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

Gdy miała 15 lat, rodzice zgodzili się, aby poszła na paznokcie do manikiurzystki… bardzo źle wspomina tamtą wizytę. Paznokcie trzymały mi się dobrze i co najlepsze to był jedyny czas kiedy nie miała ochoty ich obgryzać. Nie chciała jednak już iść do nikogo na wizytę, wtedy postanowiła, że nauczy się robić to sama. Za pieniądze, które uzbierała na święta, kupiła swój pierwszy zestaw do robienia paznokci. Uczyła się z filmików na YouTube lub metodą prób i błędów. Kiedy już zaczęła robić to innym dziewczynom, nie tylko sobie samej, pani Laura poszła na kurs z przedłużania, wszystkiego innego nauczyła się sama. - Najbardziej w swojej pracy kocham kontakt z klientką, to, że jestem swoim własnym szefem i to, że nie czuję się, abym naprawdę pracowała, ponieważ robię to, co kocham. Mam bardzo dużo młodziutkich klientek, które podążają za trendami, więc i ja muszę nadrabiać wszystkie nowe hity, które są obecnie na topie, to sprawia, że chcę się rozwijać, uczyć nowych rzeczy - wyjaśnia. Każda klientka jest przez Nią traktowana jak przyjaciółka: - Czuję, że naprawdę się lubimy, bo często słyszę słowa typu „Stęskniłam się już za tobą", „Stara, mam ci tyle do opowiedzenia!".

Monika Wolicka, Red Queen Nails Monika Wolicka, Elbląg

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

- Moja droga do świata beauty zaczęła się od spotkania wyjątkowej kobiety, która wprowadziła mnie w świat kosmetyki oraz stylizacji paznokci. Na początku podchodziłam do tego z dużym dystansem i pamiętam, jak mówiłam, że nigdy nie będę wykonywać stylizacji żelowych. Z czasem jednak odkryłam, jak wiele satysfakcji daje mi ta praca, możliwość rozwijania swoich umiejętności oraz tworzenia pięknych stylizacji. Dziś stylizacja żelowa jest moją ulubioną metodą pracy. To właśnie pasja, rozwój i kontakt z ludźmi sprawiły, że postanowiłam związać z tym swoją przyszłość - mówi. Najbardziej w swojej pracy lubi możliwość podkreślania piękna i sprawiania, że klientki wychodzą z uśmiechem oraz większą pewnością siebie. Ogromną satysfakcję daje Jej obserwowanie efektów swojej pracy i świadomość, że może choć na chwilę poprawić komuś nastrój. Relacje i zaufanie są dla Niej niezwykle ważnym elementem pracy. Stylizacja paznokci to nie tylko wykonywanie usługi, ale również spotkanie z drugim człowiekiem. Ceni sobie możliwość poznawania klientek, rozmowy z nimi i budowania atmosfery, w której czują się swobodnie oraz komfortowo.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU
1. **Joanna Gwiazdowska,** Gwiazdowskie Hair & Nail, Olecko
2. **Wiktoria Dudkowska,** Pracownia fryzjerska, Węgorzewo
3. **Justyna Szczerbowicz,** Salon Fryzjerski JustArt, Olsztyn

BARBER ROKU
1. **Bartosz Hincmann,** Bartas Barber, Nowe Miasto Lubawskie
2. **Julia Bieńkowska,** RedRazor BarberShop, Lidzbark Warmiński
3. **Paweł Branowski,** Barber Garage, Nidzica

KOSMETYCZKA ROKU
1. **Martyna Lempek,** Studio Urody Lempkova, Elbląg
2. **Wiktoria Bielska,** Victoria Beauty, Olsztyn
3. **Beata Ligman,** Gabinet Kosmetyczny Chaber Beata Ligman, Rybno

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. **Agnieszka Krzyżanowska,** Phoenix's Dream, Szczytno
2. **Karolina Szelągowska,** MAKE ME BEAUTY - Karolina Szelągowska, Olsztyn
3. **Klaudia Żukowska,** Beauty and Spa Klaudia Żukowska, Olecko

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. **Monika Borowa,** Akademia Stylizacji Paznokci Monika Borowa, Olsztyn
2. **Agata Wieczorek,** Salon Nailbar, Giżycko
3. **Laura Grzechowiak,** Bella Manicure, Iława

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. **Daria Król,** DK O Rety Rzęsy Lash Akademia Daria Król, Olsztyn
2. **Edyta Obidowska,** Make Up Brows And Lashes, Korsze
3. **Natalia Czaplicka-Osmańska,** Czaplicka Studio Piękna, Olsztyn

LINERGISTKA ROKU
1. **Joanna Kinder-Netel,** JKN Beauty, Elbląg
2. **Małgorzata Nieżorawska,** Gosia Nieżorawska PMU, Olsztyn
3. **Aleksandra Sobolewska,** Vashka, Olsztyn

PODOLOG ROKU
1. **Małgorzata Głowacka,** Podolog Ładne Stopy, Olsztyn
2. **Oliwia Dąbrowska,** Zdrowe Nogi, Olsztyn
3. **Svitlana Popova,** Gabinet podologiczny PodoLady, Olsztyn

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU
1. **Paulina Jelinska,** Kapka Tuszu Tattoo, Miłakowo
2. **Damian Ulman,** Studio Tatuażu 13, Dobre Miasto
3. **Maja Stanisławczyk,** M-ART, Ełk

KOSMETOLOG ROKU
1. **Angelika Brudzińska,** Babka z klasą, Elbląg
2. **Paulina Golan,** Centrum Estetyki Twarzy Paulina Golan, Korsze
3. **Anna Kulkowska,** Two Diamonds, Elbląg

MASAŻYSTA ROKU
1. **Izabela Klincewicz,** Bliss Salon Masażu, Mrągowo
2. **Wojciech Paśnikowski,** Mobilny Masażysta, Ostróda
3. **Agnieszka Potratz,** Przystanek Masaż, Ostróda

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU
1. **Joanna Podolak,** Praktyka Jogi, Olsztyn
2. **Zofia Łyszcz-Figacz,** Centrum Sportu i Rekreacji Fitness, Susz
3. **Klaudia Roda,** Xtreme Fitness, Działdowo

DIETETYK ROKU
1. **Joanna Samczuk,** Dietetyk Joanna Samczuk, Olsztyn

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. **Pretty Women Magdalena Jankie,** Mrągowo
2. **Studio Fryzjerskie Katarzyna,** Iława, Królowej Jadwigi 28C
3. **Dziewanna Salon Fryzjerski,** Dźwierzuty, Kajki 2/4

STUDIO URODY ROKU
1. **Two Diamonds,** Elbląg, Królewiecka 88 U7
2. **Aliss Gabinet Modelowania Sylwetki i Kosmetologii Estetycznej,** Bartoszyce, Kętrzyńska 42A
3. **NailBar manicure.pedicure.spa,** Giżycko, Szantowa 4

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty ♥ Razem

6126otba-a-G

eprasa.pl 3690481c52

CO DALEJ Z PRAWEM JAZDY DLA SENIORÓW?

Unia Europejska zrezygnowała z pomysłu wprowadzenia obowiązkowych badań lekarskich dla wszystkich kierowców po 70. roku życia oraz skrócenia ważności prawa jazdy dla seniorów. Oznacza to, że nie będzie jednolitych, zaostrzonych przepisów dotyczących tej grupy kierowców w całej UE.

Zgodnie z przyjętym kierunkiem zmian to państwa członkowskie będą decydować o szczegółowych zasadach dotyczących odnawiania prawa jazdy. Każdy kraj będzie mógł sam określić, czy wprowadzi obowiązkowe badania lekarskie, czy też poprzestanie na oświadczeniu kierowcy o stanie zdrowia. Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie rozwiązania zostaną przyjęte w Polsce.

U nas nadal obowiązuje system, w którym prawo jazdy wydane po 2013 roku ma określony termin ważności, najczęściej 15 lat, natomiast dokument wystawiony przed tą datą jest, przynajmniej obecnie, ważny bezterminowo. Ich obowiązkowa wymiana ma rozpocząć się w 2028 roku. Będzie to czysto administracyjna czynność: kierowcy będą musieli wyrobić nowy dokument i uiścić opłatę wynoszącą około 100 zł, ale nie będą kierowani na badania lekarskie tylko z tego powodu.

Od 2028 roku zaczną też wygasać pierwsze prawa jazdy wydane już po zmianie przepisów w 2013 roku. Oznacza to, że w kolejnych latach coraz więcej kierowców będzie musiało regularnie wymieniać swoje dokumenty.

W trakcie prac nad przepisami pojawiały się również propozycje, aby większą rolę w ocenie zdolności do prowadzenia pojazdów odgrywali lekarze rodzinni. Mieliby oni możliwość zgłaszania przypadków, w których stan zdrowia pacjenta może stanowić zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowym. Nie oznacza to jednak, że lekarz mógłby samodzielnie odbierać prawo jazdy, a jedynie przekazywać informacje odpowiednim organom.

Nowe przepisy przewidują także wprowadzenie cyfrowego prawa jazdy, które ma obowiązywać w całej Unii Europejskiej najpóźniej do 2030 roku i być uznawane we wszystkich krajach członkowskich.

Najważniejszą informacją dla kierowców, zwłaszcza seniorów, jest jednak to, że Unia Europejska nie wprowadziła obowiązkowych badań lekarskich po 70. roku życia ani automatycznego skracania ważności prawa jazdy. Ewentualne dodatkowe wymagania w tym zakresie będą zależały od decyzji poszczególnych państw.

INNA TWARZ LIBERAŁÓW

Rodzimi liberałowie przyzwyczaili nas do nieszczęsnej praktyki, która sprowadza się do niechęci do interesu narodowego oraz inicjatyw społecznych, jeśli mają one charakter patriotyczny albo stanowią alternatywę dla instytucji będących oczkiem w liberalnej głowie (a takimi są np. banki!). Nad Wisłą, Odrą, Bugiem, Wartą, Sanem i Łyną liberałowie to euroentuzjaści, zwolennicy globalizacji i wpisania się Polski w procesy integracyjne na Starym Kontynencie czy świecie. Tymczasem w wielu krajach Europy liberałowie, ku zaskoczeniu tych naszych, rodzimych, są, uwaga, dość sceptycznie nastawieni do przyspieszania procesów jednoczenia Unii, są przeciwni federalizacji UE, są zwolennikami Europy ojczyzn, Europy narodów. Serio. Szok dla niektórych, co! Pewnie tak, ale to najprawdziwsza prawda.

Pamiętam, gdy przed dwudziestoma laty byłem jednym z dziesięciu posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy podpisali się pod apelem do rządów państw członkowskich UE o podjęcie decyzji, aby w każdym państwie należącym do UE przeprowadzić referendum, w którym obywatele wypowiedzieli się na temat tego, czy zaakceptować traktat lizboński. Wniosek upadł, może dlatego, że sondaże jednoznacznie pokazywały, iż co najmniej w dwóch krajach UE: Finlandii i Czechach ów kolejny traktat europejski zostałby wyraźną (!) większością odrzucony! Wracajmy jednak do naszych liberalnych, nomen omen, baranów. Otóż pod tym wnioskiem podpisała się, a nawet wystąpiła z nami na wspólnej konferencji prasowej w siedzibie Parlamentu Europejskiego, brytyjska europosłanka, uwaga, z ówczesnej grupy ALDE, czyli właśnie liberałów! Jednak takich jak ona było więcej. Bowiem w Europie Zachodniej można mieć poglądy liberalne, w wymiarze gospodarczym zwłaszcza, a jednocześnie pozostawać namiętnym patriotą, a nawet nacjonalistą (!) i unioscepytkiem.

Podobnie jest, jeśli chodzi o spółdzielczość oszczędnościowo-kredytową. U nas liberałowie zwalczają SKOK-i, a w Irlandii mocno je wspierają! Piszę to jako były współprzewodniczący Credits Union Friendship Group w Parlamencie Europejskim.

Drugą współprzewodniczącą była... Irlandka, liberałka mrs Harkin. To pokazuje zasadniczą różnicę między liberałami krajowego miotu a tymi z Zachodu. Tamtejsi są mniej dogmatyczni, przynajmniej część z nich.

Ci tutejsi, niestety, wciąż galopują z ideologicznymi klapkami na oczach.

RYSZARD CZARNECKI

NIERUCHOMOŚCI

NNI /Sprzedam M-4, 56,43m2, 3p., 2 piwnice, Nidzica-ul.1 Maja, 512-499-604

SPRZEDAM atrakcyjną działkę rekreacyjną pod lasem, blisko jeziora we wsi Bogacko, 13 arów., 500 677 746

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

USŁUGI

SERWIS ROWERÓW- wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. BRODNICA, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE ul.Kopernika 50m2, 609-210-697

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

WYDZIERŻAWIĘ notarialnie działkę rolną 6ha 2tys.zł/ha/mc, obecnie pszen-żyto. Rejon Dźwierzuty dzwonić po godz.12.00, 603-653-792

PRACA

dam pracę

ENERGICZNĄ i sympatyczną panią lub parę do prowadzenia domu na Mazurach, 40 km od Olsztyna. Samodzielne mieszkanie, samochód do dyspozycji, możliwość oficjalnego zatrudnienia. Wymagana stała obecność. Prosimy o kontakt dzialkamazury2026@gmail.com, 788-266-320

PRACA - pomocnik ogólnobudowlany (delegacje z zakwaterowaniem), Prawo J. Kat. B, tel. 530-709-566

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

maszyny rolnicze

SPRZEDAM-C360, przyczepa, redełka,siewka, owijarka, prasa, kosiarka, zgrabiarka, rozrzutnik, 698-220-636

produkty rolne

SŁOMĘ-W belach-125cm suchą-sprzedam, 519-356-781

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

Pani
Marii Getek
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka
Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

53226opb1-a-G

Pani
Dorocie Tulskiej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Siostry Aleksandry
składają
Dyrekcja oraz Współpracownicy
z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy
w Olsztynie

53126opb1-a-G

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.
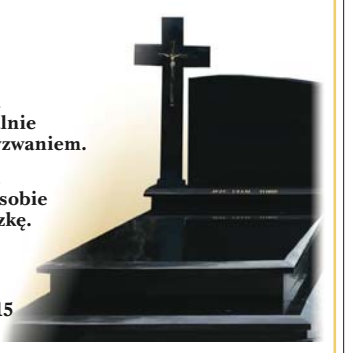
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.
PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15
Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-b-M

eprasa.pl 3690481c52

KTO WYGRAŁ LIGĘ MISTRZÓW?

PIŁKA NOŻNA \\\ Gdy PSG walczyło z Arsenalem w finale Ligi Mistrzów, ponad 1000 kilometrów od Budapesztu chłopcy z całej Polski zmierzyli się w dwunastej edycji turnieju Ostróda Cup. Tytuł obronili gracze z Białegostoku, którzy po twardym boju pokonali rówieśników z Wielkopolski.

Ostródzkiemu turniejowi przyświecało hasło „Gramy z pasją". I faktycznie, w ostatni weekend maja pasji i zaangażowania na ostródzkich boiskach nie zabrakło. Szesnaście drużyn złożonych z chłopców do lat dwunastu dostarczyło kibicom mnóstwo pozytywnych emocji, okraszonych efektownymi bramkami i epickimi paradami bramkarzy.

– Pasja do sportu zaczyna się w dzieciństwie. À propos piłki nożnej, pamiętam, jakie wrażenie zrobiło na mnie olimpijskie złoto drużyny prowadzonej przez Kazimierza Górskiego. Skądinąd igrzyska w Monachium w 1972 roku były pierwszą olimpiadą, którą w sposób świadomy śledziłem na ekranie telewizora. Dla Polski były to wyjątkowo udane igrzyska, na których siedmiokrotnie stawaliśmy na najwyższym stopniu podium i zajęliśmy siódme miejsce w klasyfikacji medalowej – powiedział Ireneusz Nalazek, wiceminister sportu i turystyki, który objął patronatem turniej Ostróda Cup.

Zdaniem ministra Nalazka sukcesy dorosłych sportowców powodują, że dzieci i młodzież chcą iść w ślady swoich mistrzów. – Tworzy się swoisty międzypokoleniowy łańcuch, o który powinniśmy dbać i sprzyjać jego budowaniu – zaznaczył były reprezentant Polski w siatkówce.

Fot. Facebook\Ostróda CUP

Triumfatorem turnieju została Jagiellonia Białystok, potwierdzając, że ubiegłoroczna wiktoria bynajmniej nie była jednorazowym wystrzałem. W wielkim finale Białostoczanie 1:0 pokonali reprezentację Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. W meczu o brąz Zagłębie Lubin wygrało 2:0 z reprezentacją Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej.

Końcowa klasyfikacja
Liga Mistrzów
1. Jagiellonia Białystok
2. Kadra Wielkopolskiego ZPN
3. Zagłębie Lubin
4. Kadra Świętokrzyskiego ZPN
5. Kadra Zachodniopomorskiego ZPN
6. Stal Rzeszów
7. Arka Gdynia
8. Kadra WMZPN

Liga Europy
1. Widzew Łódź
2. Gol Brodnica
3. Raków Częstochowa
4. FC Wrocław Academy
5. Lechia Gdańsk
6. Znicz Pruszków
7. Wisła Płock
8. Sokół Ostróda

Indywidualne wyróżnienia:
najlepszy bramkarz turnieju: Mieszko Kobyłecki (Stal Rzeszów)
najlepszy strzelec turnieju: Maksymilian Zięba (Kadra Wielkopolskiego ZPN) – 8 bramek
najlepszy zawodnik turnieju (MVP): Adrian Kurowski (Jagiellonia Białystok)

eprasa.pl 3690481c52

SPRINTEM

TENIS\\\ Mecz Mai Chwalińskiej z rozstawioną z numerem 22. Anną Kalinską w ćwierćfinale wielkoszlemowego French Open zacznie się w środę o godzinie 11 na korcie centralnym.
To dopiero trzeci występ Chwalińskiej w zasadniczej części wielkoszlemowych zmagań. W 2022 roku była w 2. rundzie Wimbledonu, a w 2025 przegrała pierwszy mecz w Australian Open.
W 1. rundzie w Paryżu Polka wygrała z mistrzynią olimpijską Chinką Qinwen Zheng 6:4, 6:0, a następnie w takim samym stosunku z rozstawioną z numerem 23. Belgijką Elise Mertens. W 3. rundzie pokonała Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2, a w 1/8 finału Francuzkę Diane Parry 6:3, 6:2.
24-letnia Chwalińska, która w rankingu zajmuje 114. miejsce i musiała przebijać się przez kwalifikacje, jest już pewna, że po French Open pierwszy raz znajdzie się w najlepszej setce listy WTA. Wirtualnie zajmuje teraz 49. miejsce.
Kalinska ma za sobą znacznie więcej występów w Wielkim Szlemie, ale w ćwierćfinale jest dopiero po raz drugi.
W 2024 roku na tym etapie pożegnała się z Australian Open. We French Open natomiast pierwszy raz przeszła poza drugą rundę.
Zwyciężczyni w półfinale zagra albo z liderką rankingu Białorusinką Aryną Sabalenką, albo Rosjanką Dianą Sznajder (23.).
We wtorek rozegrano dwa pierwsze ćwierćfinały. Rosjanka Mirra Andriejewa (8.) wygrała z Rumunką Soraną Cirsteą (18.) 6:0, 6:3, a w pojedynku dwóch Ukrainek Marta Kostiuk (15.) poradziła sobie się z Eliną Switoliną (7.), wygrywając 6:3, 2:6, 6:2.

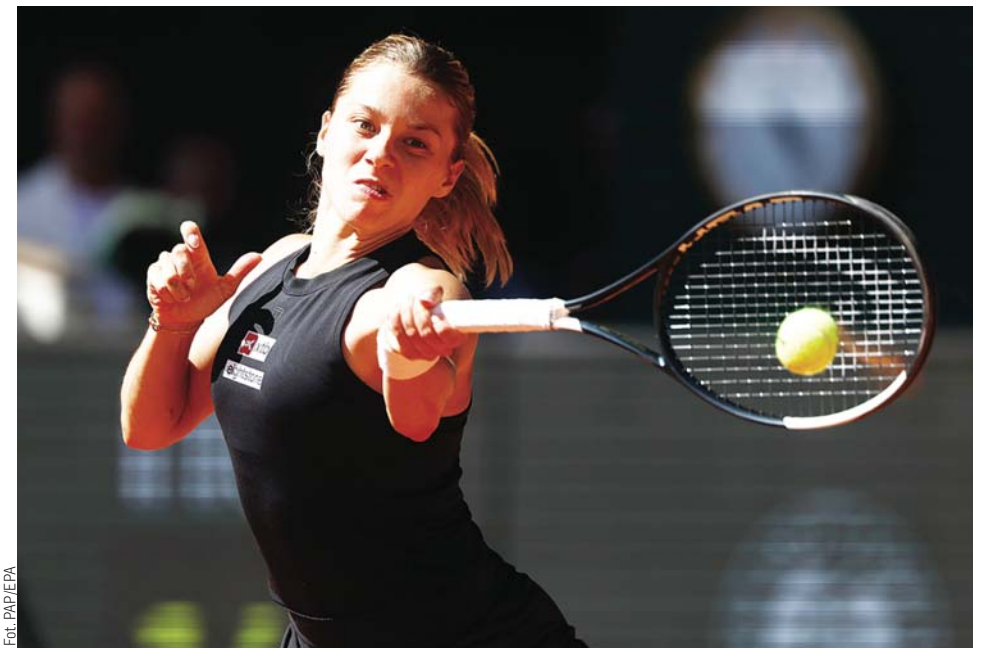
Fot. PAP/EPA
Maja Chwalińska - największa sensacja turnieju w Paryżu

PIŁKA NOŻNA\\\ Środowy mecz towarzyski z Nigerią w Warszawie będzie 10. występem reprezentacji Polski pod wodzą Jana Urbana. Dotychczasowy bilans tego selekcjonera to pięć zwycięstw, dwa remisy i dwie porażki (bramki: 15-11). Mecz rozpocznie się o godz. 20.45 (TVP 1).

SIATKÓWKA\\\ W odmienionym składzie, m.in. bez Magdaleny Stysiak i Agnieszki Korneluk, polskie siatkarki środowym meczem z Belgią w chińskim Nankinie zainaugurowały kolejną edycję Ligi Narodów. Cel minimum jak zawsze ten sam – awans do turnieju finałowego.
• **Następne mecze, czwartek:** Czechy – Polska (9); **piątek:** Serbia – Polska (13.30); **niedziela:** Chiny – Polska (13).

KOSZYKÓWKA\\\ Broniąca tytułu Legia Warszawa po wyjazdowym derbowym zwycięstwie nad Dzikami 91:78 w drugim sezonie z rzędu awansowała do finału mistrzostw Polski.
Legia w finale zmierzy się z Orlen Zastalem Zielona Góra. Pierwszy mecz odbędzie się w stolicy 8 czerwca, a rywalizacja toczyć się będzie do czterech zwycięstw. W poprzednim sezonie Legia wygrała 4-3 ze Startem, decydujące zwycięstwo odnosząc w Lublinie.

SPORTY MOTOROWE\\\ W Rally Tatry, który był trzecią rundą rajdowych mistrzostw Słowacji, doskonale spisała się polska załoga Grzegorz Grzyb i Adam Binięda, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji generalnej.
Rajd był także rundą Pucharu Europy CEZ, dlatego na liście zgłoszeń widniało ponad 100 załóg. Bazą zawodów był Poprad, gdzie został przeprowadzony pierwszy, nocny odcinek miejski o długości ponad 10 kilometrów. Drugiego dnia rajdu załogi miały do przejechania sześć odcinków specjalnych o długości ponad 80 kilometrów.
- Prawdziwym wyzwaniem był dobór opon, który zamienił się w połowie rajdu w prawdziwą ruletkę - przyznał Adam Binięda, rajdowy pilot z Bartoszyc.
- Nawierzchnia asfaltu co oes zmieniała się z suchej na mokrą, choć odcinki były stosunkowo blisko siebie. Dlatego czasem musieliśmy „na krzyż" zakładać opony typu slik i na deszcz. Drugie miejsce w tych warunkach daje nam satysfakcję, tym bardziej że notowaliśmy czasy w pierwszej trójce, wygrywając także odcinek, jadąc w pełnym deszczu. Po trzech rundach jesteśmy na podium w klasyfikacji rocznej i liczymy się w walce o tytuł mistrzowski. Następną runda w kalendarzu jest lipcowy Rally Vranov, wiec teraz chwilka odpoczynku.

Rys. Zbigniew Piszczako

TENIS STOŁOWY\\\ Ekipa The Plugin ASTS Olimpia Grudziądz została drużynowym mistrzem Polski. Zespół prowadzony przez trenera Piotra Szafranka po dziesięciu latach przerwy znowu sięgnął po złoty medal w LOTTO Superlidze, w finale wygrywając 3:1 z Orlenem Bogorią Grodzisk Mazowiecki. Brązowe medale zdobyły Dekorglass Działdowo i Balta AZS AWFiS Gdańsk. W półfinale Działdowianie, którzy bronili mistrzowskiego tytułu, przegrali 2:3 z Bogorią.

>>> 5 czerwca we Wrocławiu i 7 czerwca w Tarnobrzegu odbędą się mecze finałowe kobiecej Ekstraklasy. O złoty medal zagrają KTS Enea Siarkopol i Uniwersytet Ekonomiczny AZS.
>>> 6 czerwca o godz 18 English Perfect AZS UWM Olsztyn podejmie Wamet Dąbcze. Na wyjeździe Olsztynianki przegrały 3:7. Zespół, który będzie lepszy w tym dwumeczu, awansuje do kobiecej Ekstraklasy. Oby AZS UWM powtórzył wynik Energi Morlin Ostróda, która w barażach poradziła sobie ze Stalą Bielsko (6:4, 5:5), w efekcie powróciła do Superligi mężczyzn.

ŻEGLARSTWO\\\ Zakończyły się zawody Pucharu Polskiego Związku Żeglarskiego, który tradycyjnie odbył się w Krynicy Morskiej.

Miejsca zawodników z Warmii i Mazur
>>> **Klasa 420 - kobiety U19:** 1. Emilia Paszek, Antonina Dziekańska (AZS AWFIS Gdańsk/Giżycka Grupa Regatowa), 2. Zofia Brdulak, Olga Wietek (Mrągowska Grupa Regatowa/Yacht Klub Polski Gdynia)
• **Klasa 420 - kobiety U17:** 1. Emilia Paszek, Antonina Dziekańska (AZS AWFIS Gdańsk/Giżycka Grupa Regatowa), 3. Julia Stawicka, Gabriela Kiewisz (Mrągowska Grupa Regatowa)
• **Klasa 420 - mężczyźni U17:** 1. Stanisław Nosol, Miłosz Ciechanowicz (Chojnicki Klub Żeglarski/Giżycka Grupa Regatowa), 3. Krzysztof Lachman, Jakub Dziura (Mrągowska Grupa Regatowa)
• **Klasa 420 - mężczyźni/mix U19:** Mikołaj Głąb, Maciej Szawkowski (Nauticus Olsztyn/Mrągowska Grupa Regatowa), 2. Aleksandra Wiśniowska, Mateusz Budzisz (Nauticus), 3. Agata Koropecka, Jakub Hermański (Nauticus)
>>> **Klasa ILCA 7 - mężczyźni U21:** 2. Jan Rohde (Stowarzyszenie Sportów Wodnych Iława)
• **Klasa ILCA 7 - mężczyźni U19:** 1. Jan Rohde (Stowarzyszenie Sportów Wodnych Iława), 2. Maciej Dudek (Nauticus)
• **Klasa ILCA 7 - Apprentice Masters 30-44:** 3. Stanisław Klimaszewski (Giżycka Grupa Regatowa)
>>> **Klasa ILCA 6 - kobiety U21:** 3. Natalia Chojnowska (Stowarzyszenie Sportów Wodnych Iława)
• **Klasa ILCA 6 - Apprentice Masters 30-44:** 1. Agata Barwińska (Stowarzyszenie Sportów Wodnych Iława)
>>> **Klasa ILCA 4 - kobiety U16:** 1. Barbara Maruszczak (Olsztyński Klub Żeglarski)
>>> **Klasa Finn - open:** 3. Jarosław Radzki (Olsztyński Klub Żeglarski)
>>> **Klasa 49er - open:** 1. Tytus Butowski, Adam Głogowski (AZS AWFiS Gdańsk/Nauticus)
>>> **Klasa 29er - open U17:** 1. Weronika Grala, Pascal Kuźmicki (Nauticus)
>>> **Klasa OK Dinghy - open:** 2. Marek Bernat (Olsztyński Klub Żeglarski)

KOLARSTWO MTB\\\ 7 czerwca w Pasymiu odbędzie się trzecia eliminacja cyklu Łaciate Mazury MTB. Wyścig Cztery Wieże nad Kalwą to jeden z najbardziej malowniczych etapów całego cyklu, który od lat przyciąga zarówno czołowych zawodników, jak i amatorów poszukujących tras łączących sportowe wyzwania z wyjątkowymi walorami krajobrazowymi. Sercem wydarzenia będzie pięknie odrestaurowany rynek w Pasymiu, gdzie zlokalizowane zostanie Miasteczko Sportowe oraz start i meta wszystkich wyścigów. Historyczne centrum miasta stworzy wyjątkową oprawę dla jednej z najciekawszych kolarskich imprez na Warmii i Mazurach.
Trasy wyścigów poprowadzone zostały przez malownicze tereny wokół jeziora Kalwa oraz lasy Nadleśnictwa Korpele.

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy opublikowano od 03.06.2026 r. do 24.06.2026 r.

15526see1-a-G

eprasa.pl 3690481c52

CODZIENNIE CZYTAJ NAS NA PORTALU DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

DOŁĄCZ DO NASZEJ SPOŁECZNOŚCI DZIENNIKELBLASKI

STOMIL TO MOJA DUMA

Stomil zremisował w Lidzbarku Warmińskim i najpewniej będzie musiał walczyć w barażach. Jerzy Szmit, od ponad pół wieku związany z klubem, mówi o rozgoryczeniu, dumie kibiców, policji z psami i mieście, które nie docenia własnego symbolu. A Stomil ma kibiców nie tylko w Olsztynie...

— Rozmawiamy dzień po meczu w Lidzbarku Warmińskim. Stomil zremisował z Polonią 1:1. W tabeli oba zespoły mają po 63 punkty, ale pierwsza jest Polonia. Masz smutny głos. Co czułeś po tym meczu?

— Nie ma co ukrywać, rozgoryczenie. Liczyłem, i chyba cała ta tysiącosobowa grupa kibiców z Olsztyna, i nie tylko z Olsztyna, liczyła, że Stomil pokaże swoją siłę i przypieczętuje awans. Niestety, to jest sport. Remis. Trzeba grać dalej. Zostały dwa mecze; trzeba je wygrać i walczyć do końca.

— Na meczach bardzo często cię widać. Jesteś wśród kibiców, w klubowej bluzie. Czujesz, że jesteś u siebie?

— Ze Stomilem, z OKSem jestem związany już ponad pół wieku. To jest coś więcej niż kibicowanie. To jest związek, który człowiek czuje bez względu na ligę i miejsce w tabeli. Oczywiście to jest sport, więc chcemy wygrywać. A każdy mecz jest osobnym przeżyciem.

— To ponad pół wieku zaczęło się od trybun?

— Nie tylko. W 1974 roku zacząłem trenować wyczynowo w Stomilu Olsztyn. Byłem zawodnikiem ponad osiem lat, potem działaczem, przez kilka lat w zarządzie klubu, później przez chwilę prezesem. Teraz jestem, powiedzmy, klasycznym kibicem. Ale ten związek trwa nieprzerwanie.

— Co dziś jest największą siłą Stomilu?

— Klub dopracował się tego, co najważniejsze: kilku tysięcy naprawdę wiernych, oddanych kibiców. To jest największy potencjał Stomilu. Drugi potencjał to ludzie, którzy mogą coś do klubu włożyć. I tu trzeba docenić tych, którzy naprawdę to robią, także materialnie. A trzeci to sama marka. Kiedy rozmawiam z ludźmi spoza Olsztyna, nawet z dalekich stron Polski, bardzo często pytają, co ze Stomilem. Pamiętają jego waleczność, zadziorność, osiem lat w ekstraklasie. To jeden z nielicznych naprawdę rozpoznawalnych symboli Olsztyna.

— Jak przez te lata zmieniła się atmosfera na trybunach?

— Dzisiaj na mecze przychodzi dojrzała publika, znająca się na piłce, bardzo wierna drużynie. Rzadko zdarzają się gwizdy czy uszczypliwe uwagi wobec piłkarzy, czasami wobec działaczy czy trenerów. Mam takie powiedzenie, może lekko przesadzone, że w Olsztynie chyba tylko ksiądz arcybiskup na Boże Ciało jest w stanie zebrać więcej ludzi niż Stomil na meczu piłkarskim.

— W Lidzbarku oprócz kibiców była też bardzo mocna obstawa policji.

— Niestety tak. Było kilkudziesięciu, raczej bliżej stu niż mniej, policjantów. Tarcze, pałki, hełmy, psy. I to szczególnie mnie uderza. Czy naprawdę psy mają być sposobem na dyscyplinowanie kibiców? Między tymi klubami nie było szczególnych zadrażnień. Prawdopodobieństwo awantur było właściwie żadne. Niczym nie da się usprawiedliwić takiej demonstracji siły.

— Do redakcji docierają sygnały, że przez taką obecność policji część rodzin boi się przychodzić z dziećmi na mecze.

— To jest głębokie nadużycie. W demokratycznym państwie obywatel powinien być chroniony, a nie traktowany jak potencjalny bandyta. Z jednej strony stoją młodzi ludzie w mundurach, z tarczami, pałkami, hełmami i psami, z drugiej ich rówieśnicy z szalikami i chustami. To jest szczucie jednych młodych ludzi na drugich.

Fot. SK / fotoedycja SK

Jerzy Szmnit kibicuje Stomilowi od 50 lat

— Może były kiedyś awantury, trzeba pilnować bezpieczeństwa?

— Tam, gdzie rzeczywiście jest łamane prawo, trzeba reagować. Nie zamykam oczu na bójki czy złe zachowania. Ale nie można wszystkich traktować tak, jakby wychodzili z domu po to, żeby zrobić awanturę. Takie akcje, bez realnego uzasadnienia, są naganne. One same tworzą złe wzorce zachowań.

— Powiedziałeś, że Stomil jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Olsztyna. Czy miasto traktuje go jako symbol?

— Niestety nie. Przez ostatnie 20-30 lat Stomil nie był traktowany jako duma i wizytówka miasta. Klub ciągle lawiruje na granicy wielkich kłopotów finansowych, bo nigdy nie było twardej, realnej umowy między miastem a klubem, takiej, że zapewniamy finansowanie na określonym poziomie i tego się trzymamy. Nie ma stałości, nie ma stabilizacji. Z tego między innymi wynika czwarta liga. A ona nie odpowiada ani ambicjom kibiców, ani potencjałowi miasta.

— Czy Olsztyn powinien traktować Stomil jak zwykłą spółkę sportową?

— Sport jest taką samą dziedziną życia jak kultura, służba zdrowia czy gospodarka komunalna. A na dodatek sport może ludzi łączyć. Może sprawiać, że będziemy dumni z miasta i że ono będzie miało pozycję w Polsce. Mówienie, że piłka nożna ma się sama wyżywić, jest nieporozumieniem. W przypadku ogromnej większości polskich klubów jest wsparcie samorządu. Bez tego wyczynowy sport nie może funkcjonować. Jeśli ktoś mówi, że tego nie chce, to trzeba mu to pamiętać przy wyborach.

— A stadion? Olsztyn od lat słyszy zapowiedzi.

— Patrzę na to z rezerwą. Pięknie się mówi, pięknie się zapowiada, pięknie się obiecuje. Ja już przeżyłem kilka takich sytuacji. Za prezydenta Piotra Grzymowicza też były obietnice, przetargi, firmy, projekty, dyskusje. A na końcu prezydent mówił, że nie ma pieniędzy. Cieszę się, że idea stadionu żyje, bo klub musi mieć podstawową bazę: nowoczesny, normalny stadion. Mam nadzieję, że tym razem się uda. Ale dopóki nie zobaczę konkretów, nie będę się cieszył. Na razie to są dwa lata gadania.

— Jest też stereotyp kibica: pogardliwie „kibole", młodzi gniewni z blokowisk. Kto naprawdę przychodzi na Stomil?

— Najlepiej pójść na stadion i zobaczyć. To bardzo różnorodna publika, od ludzi z siwymi głowami po młodych, silnych chłopaków. Przychodzą rodzice z dziećmi. Nie ma jednego wzorca kibica. To są ci sami ludzie, których spotykamy w sklepie, na ulicy, w tramwaju, w autobusie. Możesz pójść do lekarza i się okaże, że on ma gdzieś schowany szalik Stomilu. Mam przyjaciół lekarzy, którzy chodzą na mecze. Nie ma podziału na dobrych i złych. Są ludzie, którzy tym żyją.

— W medialnym obiegu wciąż krąży twoje zdjęcie z kibicami, gdzie stoisz z gołym torsem. Co to była za sytuacja?

— To był mecz z Polonią Warszawa, już po spadku z pierwszej ligi do drugiej, jeden z pierwszych meczów po spadku, 1 sierpnia, w rocznicę powstania warszawskiego. Do Warszawy pojechała spora grupa kibiców z Olsztyna. Prowadziliśmy prawie cały mecz. Był entuzjazm, że Stomil wygrywa w stolicy w takim dniu. Głowy się rozgrzały. A na stadionach przy wielkich emocjach zdejmuje się koszulki. To było naturalne. Byłem normalnym człowiekiem wśród innych kibiców.

— Warto być wiernym Dumie Warmii?

— Oczywiście, że warto. Trzeba mieć rzeczy, z którymi człowiek czuje się związany. Inaczej jesteśmy pyłkiem na wietrze, który każdy może przestawić. Stomil nie jest najważniejszą rzeczą w życiu, ale jest punktem odniesienia. Szukajmy takich rzeczy, które łączą nas z innymi, z historią, z miejscem. Dzięki temu można spotkać kogoś na ulicy, pozdrowić się, porozmawiać, bo znamy się ze stadionu. I właśnie to jest w tym piękne.

JAN BERDYCKI

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3690481c52